

Initium Evangelii S. Joannis Apostoli Ex Antiquitate Ecclesiastica restitutum, Indidemque Nova ratione illustratum...Per Lucas Mellerius Artemonium (i.e. Samuel Crell)...Pars II pag. 588-613. London Anno Domini, 1726.

Rozprawa III

O zdaniu z Hbr 1, 10-12: *Tyś, Panie, na początku osadził ziemię* itd., odnośnie str. 283

I. Można by przeciwko nam przedstawić właściwie już tylko jeden fragment z Nowego Testamentu, gdzie Chrystus wydaje się być wyraźnie nazwany Jehową, a nawet Bogiem – mianowicie Hbr 1,10. Fragment ten zanalizujemy tym chętniej dlatego, że rzuca on też wiele światła na wers 10 wstępu do Ewangelii Jana, który objaśniamy w części II: *I świat stał się przez nią* [tj. *Mowę*]. Tamże [tj. w Hbr] natchniony Autor, wykazując cytatami ze Starego Testamentu, że Syn Boży Jezus Chrystus został *uczyniony* świetniejszym od Aniołów, uzasadnia to między innymi na podstawie Psalmu 102: *I tyś, Panie* (po hebrajsku Jehowa, jak widać z wersu 14) *na początku osadził ziemię* itd. Jednakże przez *Pana* rozumiany jest tutaj sam Bóg Ojciec, co przyznał także Tomasz z Akwinu. I nie jest przeszkodą to, że mowa tu o *Chrystusie uczynionym świetniejszym od Aniołów*. Jakkolwiek bowiem wypowiedź jest kierowana do Boga Ojca, może jednak być w tym miejscu coś, przez co doskonale ukazana jest także owa świetność Chrystusa – podobnie jak w tym samym rozdziale mamy przykład tego rodzaju dowodzenia w wersie 6, w tym zdaniu: *I niech mu oddają pokłon wszyscy Aniołowie Boży*, gdzie przez *niego* rozumiany jest Bóg Ojciec; a jednak przez to zdanie natchniony Pisarz, jak wkrótce zobaczymy, bardzo dobrze wykazuje, że Chrystus został uczyniony świetniejszym od Aniołów.

II. Zostało zaś [to zdanie] zaczerpnięte nie z Psalmu 97,7, gdzie czytamy *Oddajcie mu pokłon wszyscy Elohim* – Bogowie albo Aniołowie, a w watykańskiej edycji Septuaginty προσκυνήσατε αὐτῷ πάντες Ἄγγελοι αὐτοῦ, lecz z Księgi Powtórzonego Prawa 32,43 (gdzie to samo zawiera się w słowach καὶ προσκυνήσάτωσαν αὐτῷ πάντες Ἄγγελοι Θεοῦ [gr. ‘i niech mu oddają pokłon wszyscy Aniołowie Boży’], a także, jak dalej zobaczymy, w hebrajskim מְלַאכֵי אֱלֹהִים, jak zauważyło już wielu, których wylicza Paul Colomiès w *Observationes Sacrae* na str. 105, a do których trzeba dodać Orygenesza *O modlitwie* 1§51, Fulgencjusza z Ruspe *O wierze prawdziwej do Donata* rozdz. III, Anzelma cytowanego przez Mattheusa Polusa, Louisa Cappela *Critica Sacra* ks. IV, rozdz. XIV, §3, Jacquesa Basnage’a *Histoire de Juifs* ks. IV, rozdz. XXV,6, Johna Milla *Prolegomena N.T.* 95 i Pierre’a Alliksa

w owej książce *The Judgement of the Jewish Church against the Unit* str. 295-296, oraz Williama Whistona *Essay towards Restoring the Text of the Old Testament* str. 311. Tak jak i te słowa z Rz XV,10: *Weselcie się, poganie, wraz z ludem jego* zostały zaczerpnięte, jak zauważa Grocjusz, nie z Psalmów ani z żadnego innego pisarza Pisma Świętego, lecz z tego samego Kantyku Mojżesza, ponieważ tam w słowach to samo się zawiera, a tłumacze Septuaginty, jak z tego wynika, odczytali dwukrotnie litery: **נל**, mianowicie w ten sposób: **ההרנינו גוים עם עמו**. W to zaś, że słowa *Niech mu oddają pokłon wszyscy Aniołowie Boży* były niegdyś w hebrajskim tekście tego Kantyku Mojżesza, nie wątpi Colomiès; także Isaac Vossius w *De LXX Interpretibus* twierdzi tak za Millem. I my także nie wątpimy. Zdanie Alliksa na ten temat w cytowanym miejscu jest odrębne, sądzi bowiem, że słów tych w samym hebrajskim tekście Księgi Powtórzonego Prawa nigdy nie było; lecz że Kantytek ten został wyjęty i przepisany z księgi Mojżesza na użytek tych, którzy chcieli przechować go w pamięci, i to do tych wyjętych odpisów jacyś pobożni ludzie wprowadzili później podobne wersy z Psalmów. Kiedy zaś Siedemdziesięciu Tłumaczy przekładało Pismo na język grecki, w przekładaniu tego Kantyku posłużyli się nie samą właściwą Księgą Powtórzonego Prawa, lecz owymi wyjętymi stamtąd odpisami tegoż Kantyku ze wstawkami z Psalmu 97, ponieważ tego lud tak dokładnie się wyuczył. Oto przypuszczenia nie oparte na żadnym prawdopodobieństwie. 1) Jest bowiem nader odległe od prawdy to, że lud od czasu Mojżesza aż do czasu Dawida przywykły uczyć się tego Kantyku bez wstawek, dopiero później, gdy Psalm 97 został wydany, zaczął, i to powszechnie, uczyć się wraz z tym dodatkiem; podczas gdy przecież Mojżesz, który surowo zabronił cokolwiek dodawać i dołączać do Prawa Bożego, także wówczas był czytany publicznie przynajmniej w każdy Szabat, i lud, słuchając czytania tego Kantyku z samej Księgi Powtórzonego Prawa bez żadnych dodatków, zauważyłby oczywistą różnicę między tekstem Mojżesza a swoim zmienionym Kantykiem. 2) Nie jest prawdopodobne, by Siedemdziesięciu Tłumaczy, gdy doszło w przekładaniu ksiąg Mojżesza do 32 rozdziału Księgi Powtórzonego Prawa, odłożyło swój kodeks hebrajski, z którego korzystali, by posłużyć się odpisem tegoż zmienionego Kantyku, choć dobrze wiedzieli, że w samej Księdze Powtórzonego Prawa takich dodatków wcale nie ma, i w ten sposób chciało narzucić w swoim przekładzie ów zmieniony Kantytek zamiast właściwego Mojżeszowego. Lecz Allix wolał raczej wymyślić cokolwiek niż uczciwie przyznać, że Siedemdziesięciu Tłumaczy znalazło w tekście hebrajskim więcej niż my dzisiaj. Skoro bowiem w ich przekładzie według edycji watykańskiej znajduje się [tekst]: *Ἐυφράνθητε, οὐρανοί, ἅμα αὐτῷ, καὶ προσκυνήσατωσαν αὐτῷ πάντες Ἄγγελοι Θεοῦ· εὐφράνθητε, ἔθνη*

μετὰ τοῦ λαοῦ αὐτοῦ, καὶ ἐνισχυσάτωσαν αὐτῷ πάντες Ὑιοὶ Θεοῦ, w swoim kodeksie hebrajskim przeczytali, jak się zdaje, tak:

הַרְנִינוּ שְׁמַיִם עִמּוֹ
וַיִּשְׁתַּחֲוּ לוֹ כָּל מַלְאֲכֵי אֵל
הַרְנִינוּ גּוֹיִם עִם עִמּוֹ
וַיִּתְחַזְּקוּ לוֹ כָּל בְּנֵי אֵל

Radujcie się w nim, niebiosa, i niech mu pokłon oddają wszyscy Aniołowie Boży; radujcie się, poganie, wraz z ludem jego, i niech się dlań umacniają wszyscy synowie Boży. Skoro Siedemdziesięciu Tłumaczy w jednym miejscu napisali *Aniołowie Boży*, a w drugim *Synowie Boży*, uzasadniony jest nasz wniosek, że także w [tekście] hebrajskim były różne słowa; a ponieważ Kantycki jest rytmiczny, jak pokazuje Celebeir Clericus, jest nader prawdopodobne, że w tym Kantyku Mojżesza nie znajdowały się słowa כל אלהים, jak w Psalmie 97, lecz כל מלאכי אל. Z kolei w wersie 8 tegoż Kantyku, zamiast tego, co teraz niedorzecznie jest czytane בני ישראל – *synów Izraela*, czytano, jak się wydaje בני אלהים *synów Bożych* (19)¹, to jest Aniołów, tak jak wymagał rytm:

יִצַב גְּבוּלוֹת עִמּוֹ
לְמִסְפַּר בְּנֵי אֱלֹהִים

jako że nie było potrzeby ze względu na rytm wstawiać słowa ירשם. Koniec Kantyku zaś, jak można przypuszczać, był taki: וכפר אדמת עמו

III. Wiadomo już zaś z całego Kantyku Mojżesza, że rzecz tyczy się Boga Ojca, i te słowa: *Niech mu oddają pokłon wszyscy Aniołowie Boży*, do niego samego się stosują. Tak jak bowiem na początku w wersach 3 i 6 powiedział: *Gdyż wzywać będę imienia Pana (Jehowy), uznajcie wielkość Boga naszego (le Elohenu), Czy tak odpłacać chcesz Panu (Jehowie), ludu głupi, niemądry? Czyż nie on jest twym Ojcem, który zrodził cię, uczynił i stworzył?* – tak i we wszystkich dalej następujących słowach nie jest wprowadzana żadna inna osoba, do której te słowa: *Niech mu oddają pokłon wszyscy Aniołowie Boży*, mogłyby się odnosić. A jeżeli powiesz, że także w tych wersach 3 i 6 i przez cały Kantycki rzecz tyczy się nie Boga Ojca, lecz

¹ (19) *Synów Bożych*. Pamiętam, że czytałem w *Capitalis Patrum* R. Eliezera część tego wersu zacytowaną w ten sposób, że było wyraźnie widać, iż także dawni Rabinowie mieli w swoich Kodeksach nie *bne Israel* „synów Izraela”, tylko *bne Elohim* albo *bne El*. Por. Celebeira i Whistona dz. cyt. str. 66-68 [przypis Autora].

Syna, to na tej samej zasadzie będziesz też mógł, i powinieneś, przez niemal całe Pismo Starego Testamentu odnosić te słowa *Jehowa* i *Bóg* do Syna, i prawie w żadnym miejscu nie będzie mowy o Bogu Ojcu. Co więcej, ponieważ Mojżesz przez cały kandyk, gdziekolwiek jest wzmianka o Bogu albo Jehowie, ma na myśli Boga Ojca, dlatego Autor natchniony Listu do Hebrajczyków nie przytoczył tego miejsca bez zapowiedzi, lecz poprzedził je własnym wstępem: *Gdy zaś wprowadza (Bóg Ojciec) znów pierwotnego na świat, mówi* (rozumie się, Pismo, tak bowiem przez cały ten rozdział należy rozumieć [słowo] *mówi*): *Niech mu (Bogu Ojcu) oddają pokłon wszyscy Aniołowie*; by przypadkiem czytelnik mniej wprawiony w lekturze Pisma nie sądził, że Autor przytacza nedorzeczne argumenty i przez słowa mające się odnosić do Boga Ojca chce ukazać wyższość Syna nad Aniołami, o której Mojżesz nie mówi. Przez tę zapowiedź pokazuje więc, że mowa tu ogólnie także o tej świętości Syna Bożego, gdyż tutaj wszyscy Aniołowie Boży wzywani są do oddania chwały należnej w szczególny i nadzwyczajny sposób tylko Bogu Ojcu, z tego powodu, że Pierwotny znów wprowadzany jest na świat, i dzieje się to także z wielką czcią samego Pierwotnego. *Weselcie się – mówi – w nim niebiosy, i niech mu oddają pokłon wszyscy Aniołowie Boży*. Podobnie w Apokalipsie rozdz. 7, gdy w wersie 10 wspomniano o zbawieniu przypisanym Bogu i Barankowi, zaraz wszyscy Aniołowie otaczają zewsząd tron Boga, i samemu Bogu, właśnie z powodu zbawienia dokonanego przez Baranka, oddają pokłon i czczą go, chociaż wcale nie wspominają przy tym w sposób wyraźny Baranka. *Amen – mówią – Błogosławieństwo i Chwała, i Mądrość, i Dziękczynienie, i Cześć, i Potęga, i Moc* (którą się umacniamy) *Bogu naszemu na wieki wieków, Amen*. Jeżeli zaś wszyscy aniołowie z powodu powtórnego wprowadzenia Syna na świat podksiężycowy [*sublunaris*] mają się weselić i powinni z tego względu w szczególny sposób oddawać mu cześć, oznacza to tym samym, że owo wprowadzenie Syna dostarcza im wielkiego powodu do radości i że spływa stąd na nich wielkie szczęście. Sam Chrystus w J 8,56 dowodzi tego, że jest większy od Abrahama, między innymi stąd, że ów z wielkim weselem pragnął ujrzeć jego dzień, a ujrzawszy ten dzień, doznał wielkiej uciechy. Więc i tutaj z radości wszystkich Aniołów z powodu owego powtórnego wprowadzenia Syna wynika, że został on *uczyniony* wyższym od Aniołów. Już wcześniej, za pierwszym razem ów Pierwotny został zesłany z nieba i wprowadzony na ziemię, gdy na początku Ewangelii był wzięty do nieba, skąd został posłany dla naszego odkupienia. Ponownie zaś ma zstąpić z nieba i być wprowadzony na ziemię przy swoim drugim przyjściu; w tym czasie, gdy ludzie wierni zostaną uwolnieni od marności, której są poddani, także sami Aniołowie, poddani wprawdzie nie samemu *zepsuciu*, lecz *niewoli zepsucia* (służą bowiem teraz *synom Bożym* utwierdzonym w marności i zepsuciu), zostaną

uwolnieni z tej niewoli (20)² – Rz 8, 19-21, a także dopiero wówczas będą doskonale umocnieni w dobru, aby w żaden sposób nie mogli upaść (o czym my powiemy więcej gdzie indziej), przez Jezusa Chrystusa. Ponieważ te słowa *Niech się umacniają w nim*, albo *nim*, albo *dla niego*, wszyscy *Synowie Boży*, potwierdzają też nawet Aniołowie, którzy już wyżej w tym Kantyku Mojżesza w wersji 8 byli wspomniani z użyciem tego tytułu (*Synów Bożych*). To zaś, że Mojżesz ma tu już na myśli rzeczy, których ma dokonać Bóg Ojciec przy drugim przyjściu Chrystusa, pokazuje sam kontekst miejsca zestawiony z Apokalipsą Jana i innymi fragmentami z Proroków.

Następnie, *ponieważ z dawna przyjęte było u Hebrajczyków, że Bóg w szczególny sposób ma mieszkać w Mesjaszu, i będzie mógł, jak mówią autorzy Talmudu, być wskazany palcem*, jak zauważa Grocjusz w komentarzu do Hbr 1,6, dlatego Hebrajczycy nie mogli zaprzeczyć, że to, co czyni Bóg mieszkający w Mesjaszu i czego przez Mesjasza dokonuje, przyczynia się także do wielkiej czci samego Mesjasza i ukazuje jego świetność. Ojciec *wprowadza Pierworodnego*, w jaki sposób? Nie przez sam rozkaz i polecenie, lecz sam mieszkając zawsze w Synu i będąc z nim najściślej złączony, tak bardzo, że wraz z nim i w nim ponownie zstępuje na ziemię. *Oto Pan Bóg nadejdzie, i nagroda jego będzie z nim* – Iz 40,10, Ap 17,12-13. Aniołowie będą więc oddawali cześć Bogu Ojcu, w Chrystusie obecnemu, mieszkającemu i widocznemu; zatem i samemu Synowi oddadzą wszyscy hołd z wielką radością i uniesieniem. Także w czasie jego pierwszego wprowadzenia na świat *Aniołowie przystąpili do niego i mu usługiwali*, i bez wątpienia już wówczas go czcili (Mt 4,11, Mk 1,13). Tak jak przy powtórnyim wprowadzeniu na świat Pierworodny zstąpi z samego nieba, tak i przy pierwszym wprowadzeniu na świat, na początku Ewangelii, trzeba było, by z samego nieba zstąpił.

IV. Jeżeli Aniołowie w Bogu przez Chrystusa umacniają się, i stają się niezmienni, łatwiej już ten fragment Kol 1,16 nn: *W Chrystusie zostało stworzone wszystko, co jest w niebie i na ziemi, byty widzialne i niewidzialne* itd. może być wyjaśniony w odniesieniu do nowego stworzenia. W ten sposób bowiem także i Aniołowie niebiescy tworzą wielką część nowego stworzenia i ocalenia, wielką – zaznaczam – część nowego świata i nowego nieba. Mówię: nowego stworzenia, rozpoczętego przy pierwszym przyjściu Chrystusa, przy drugim

² (20) *Zostaną uwolnieni z tej niewoli*. Stworzenie, o którym mówi się w Rz 8, że oczekuje objawienia chwały Synów Bożych, jest wyłącznie stworzeniem rozumnym. Bo wówczas i Żydzi, i Poganie, i Aniołowie oczekiwali ogólnej zmiany rzeczy na lepsze, która w doskonałym znaczeniu następuje dopiero w tym objawieniu chwały Synów Bożych. Por. Nortona Knatchbulla komentarz do tego miejsca. Ci zaś, którzy mają *pierwsze dary Ducha* (także przed samymi Aniołami) to ogólnie chrześcijanie, czy też ludzie prawdziwie wierni [przypis Autora].

mającego być w wielkiej części ukończonym. Wszystko więc, zarówno to, co jest w niebie, jak i to, co na ziemi, mocą nowego stworzenia w Chrystusie συνέστηκεν [‘ma istnienie’]. *Bóg Ojciec* (jak James Peirce, mąż niezwykle uczony, dowodzi w *Uwagach odnośnie Listu do Kolosan II,15*) *pozbawił Zwierzchności i Władze anielskie panowania i rządów, które uprzednio dzierżyły nad krainami i narodami całego świata, i poddał ich Chrystusowi, i wobec wszystkich ukazał przykład ich dobrowolnego posłuszeństwa, gdy sprawił, że triumfują w Chrystusie*. Triumfują i radują się z pewnością z powodu szczególnego szczęścia, które znajdują w Chrystusie. Nie aż tak bardzo jednak ogołocił Bóg Ojciec te Zwierzchności i Władze, skoro Chrystus wyposażył później poddanych sobie Aniołów w nowe dowództwa i godności. Bo także teraz, także w niebie, jest wielu, którzy Bogami i Panami są nazywani, i są nimi – 1Kor 8,5-6, i o tym wszystkim mówi się, że jest przez Chrystusa – δι’ οὗ τὰ πάντα. Por. Ef 1,21; 3,10. Są Aniołowie mający w Chrystusie moc nad wiatrami, ogniem, wodami – Ap 7,1; 14,18; 16,5, por. 18,1. Jest Michał Archanioł, ustanowiony dowódcą, władający swymi Aniołami – Ap 12,7, od którego Chrystus – 1Tes 4,16 – nie mniej niż sam Bóg jest rozróżniany. Zstąpi bowiem *na głos Archanioła* (Jud w. 9) i *na głos trąby Bożej*. Jak więc Bóg, którego trąbą jest nazwany [Archanioł], nie jest Chrystusem, tak i Archanioł nie jest Chrystusem. Hebraizm, na który powołuje się dopiero co pochwalony [przez nas] Peirce w *Uwagach odnośnie Listu do Filipian II,9*, nie usuwa trudności. Nie jest bowiem powiedziane: zstąpi Archanioł na głos Archanioła, to znaczy swój, lecz *Pan na głos Archanioła*, a zatem osoby od Pana różnej. Por. to, co powiedziane wyżej, na str. 451-452. *Aniołowie* są nazwani [Aniołami] Michała – Ap 12,7, gdzie indziej nazwani są także Aniołami Jezusa Chrystusa, tak jak w jednym miejscu wojsko może być nazwane wojskiem Króla, w innym – wojskiem podległym w ostatniej wojnie Wodzowi Królewskiemu. Tak o złych Aniołach mówi się tam *Smok i jego Aniołowie*, jakkolwiek on nie jest ich najwyższym i niezależnym Panem – lecz [mówi się tak] dlatego że za karę zostali mu poddani przez Boga lub dlatego że z własnej woli mu się poddali – jednak nie uznają go za swojego najwyższego Pana, bo w jednego Boga wierzą, lękają się i drżą myśląc o nim – Jk 2,19. I jakże nietrafne jest twierdzenie, że dobrzy Aniołowie w Dn 10 sprzeciwili się samemu Chrystusowi Jezusowi, zwłaszcza jeśli wiedzieli, że poprzez niego zostali stworzeni – bowiem Peirce uważa, że wszystko w niebiosach i na ziemi, także [byty] niewidzialne, w starym stworzeniu poprzez niego zostało ustanowione.

Wiek przyszedł, mówi, nie został poddany Aniołom. Lecz odpowiadam: ów przyszedł wiek, którego *Ojcem* nazywany jest Chrystus przez Izajasza w 9,6, z punktu widzenia Izajasza

zawiera w sobie niewątpliwie cały czas Ewangelii od pierwszego przyjścia Chrystusa aż do drugiego, a nawet także od drugiego przyjścia aż do końca wszystkich wieków świata, εἰς τοὺς αἰῶνας τῶν αἰώνων, na końcu których (Ap 11,15, Łk 1,33) odda królestwa tego świata Bogu i Ojcu; lecz z punktu widzenia Autora Listu do Hebrajczyków i naszego, czas Ewangelii, który bierze początek od pierwszego przyjścia Chrystusa, nie jest już przyszły, lecz teraźniejszy, wiekiem przyszłym zaś z naszego punktu widzenia jest jedynie ten, który rozpocznie się od drugiego przyjścia Chrystusa [i] który jest też nazwany ἡ οἰκουμένη ἡ μέλλουσα, *tym przyszłym światem* – Hbr 2,5, w którym ludziom wiernym w Chrystusie zostaną poddane *wszystkie* dzieła rąk Bożych, jak dowodzi przytoczonymi z Psalmu 8 słowami Autor listu. Bowiem ów przyszły świat, mający być poddany ludziom wiernym, ten Autor w wersie 3 i 5 [2 rozdziału] nazywa naszym *zbawieniem*, które, jak świadczy Piotr w 1 Liście 1,5, objawi się dopiero w czasie ostatnim, mianowicie przy przyszłym przyjściu Chrystusa. *Jakże – mówi – ujdziemy [przed karą], jeśli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? – Nie Aniołom bowiem (lecz ludziom) poddał ów przyszły świat, o którym mówimy*, podczas gdy w wersie 3 (Por. rozdz. 1, wers ostatni) mówimy o *tak wielkim zbawieniu* – nie mówił bowiem gdzie indziej o przyszłym świecie. Z pewnością nie w 1,6, gdzie mówi wprawdzie o świecie, lecz nie o przyszłym. Gdziekolwiek w Piśmie świat albo οἰκουμένη [gr. ‘świat’, ‘ziemia zamieszкана’] jest wspominany bezokreśleniowo, bez epitetów, zawsze rozumie się przez to świat dolny [tj. ziemski], bez uwzględniania przyszłości. Mówi się tu, że Syn ma być *ponownie* wprowadzony na świat – rozumie się, przy swoim drugim przyjściu. Jakkolwiek zaś Chrystus przy tym drugim przyjściu może odmienić – i ma odmienić – świat obecny w świat przyszły, samo jednak drugie przyjście będzie przyjściem na obecny, a nie przyszły świat. Mówi się o nim bowiem, że w *dniu ostatnim* (J 6,39-40; 12,48) ma wskrzesić swoich wiernych, i to w ostatnim dniu obecnego świata; ponieważ mają być wskrzeszeni, by królowali w przyszłym świecie i wieku; tak iż nawet sam Chrystus przyznaje, że ten wiek, w którego ostatnim dniu wierni mają być wskrzeszeni, nie jest przyszłym, lecz obecnym wiekiem czy też światem. Δυνάμεις, owe *moce przyszłego wieku* wspomniane w Hbr 6,5 (nota bene *moce* w liczbie mnogiej) z pewnością zawierają w sobie, i między innymi oznaczają owo poddanie wszystkich rzeczy i moc wiernych w tej przyszłej οἰκουμένη, o której w Hbr 2,3.5 nn natchniony Autor już mówił. Por. [niniejszą] *Rozprawę* 1§5. Wszyscy, także bezbożni znajdą się w przyszłym wieku, bo ci będą tam cierpieć κόλασιν αἰώνιων, *wieczną karę*, jednakże w Łk 20,35 tylko ludzie pobożni nazwani są *godnymi*, *by osiągnąć wiek przyszły*, to jest władzę i rządy w nim, i stać się z Abrahamem dziedzicami świata – Rz 4,13, Mt 5,5, Ap 5,10. Do tego odnosi się Polikarp w *Listach* § 5, gdy mówi: ὃ (Κυρίῳ) ἐὰν εὐαρεστήσωμεν ἐν

τῷ νῦν αἰῶνι, ἀποληψόμεθα καὶ τὸν μέλλοντα: *jeśli spodobamy się Panu w tym wieku, uzyskamy także wiek przyszły*. Obecny więc świat poddany jest też jeszcze podległym Chrystusowi Aniołom, lecz ten przyszły, przy drugim przyjściu Chrystusa, nie Aniołom, lecz ludziom będzie poddany (21)³. Nie inaczej może być rozumiany *wiek przyszły* w pismach Nowego Testamentu. Gdyby ów natchniony Autor nazwał wszystkie czasy Ewangelii *przyszłym wiekiem* albo *światem*, albo chciał tak nazwać, nie rozróżniłby *mocy przyszłego wieku* od oświecenia, od tego daru niebieskiego, od udziału w Duchu Świętym i od kosztowania dobroci słowa Bożego, z których to [rzeczy] w tym obecnym czasie Ewangelii chrześcijanie już rzeczywiście korzystają. Błuznierstwo przeciwko Duchowi Świętemu w Mt 12,32 *nie będzie odpuszczone ani w tym wieku*, który zaczął swój bieg od pierwszego przyjścia Chrystusa, *ani w (najbliższym) przyszłym*, który zacznie się w owym dniu Chrystusa, po tym jak przyjdzie po raz drugi. Bo niektóre grzechy, jak wynika z 1Kor 5,5, mają być odpuszczone dopiero w tym dniu. Owszem, z tych, którzy w tym dniu Chrystusa, w czasie tysiącletniego Królestwa, nie będą uczestnikami pierwszego zmartwychwstania, wielu dopiero po tych tysiącu latach znajdzie się w księdze życia – Ap 20, 5.12.15. Por. 1Kor 15, 23-24, o którym to miejscu już mówiliśmy na stronie 216. *Wiek obecny* nie odnosi się w sposób szczególny do położenia Żydów – bo jeżeli powiesz, że Demas, który umiłował wiek obecny [albo: *ten świat*], stał się Żydem, będzie z tego wynikało, że Paweł w 1Tm 6,17 udzielał rad tylko bogatym Żydom. Lecz trzeba już powrócić do Hbr 1,10.

V. Jak więc ów przytoczony fragment z Hbr 1,6, jakkolwiek odnosi się do Boga Ojca, przynosi ważny dowód wyższości Chrystusa nad Aniołami, tak też w tym cytowanym miejscu z Psalmu 102, jakkolwiek słowa skierowane są do samego Boga Ojca, to jednak można tam znaleźć kilka zupełnie oczywistych wskazań na wyższość Chrystusa nad Aniołami. To, że są skierowane rzeczywiście do Ojca, chciał zaznaczyć sam Autor listu. Podczas gdy bowiem w psalmie czytamy tylko לִפְנֵים־כֵּן czy też κατ'ἀρχάς ['na początku'], *Już niegdyś osadziłeś ziemię*, on idąc za tłumaczeniem Septuaginty, powtarza tu z wcześniejszych słów psalmu słowo Κύριε (Jehowa), dodaje też dla większej emfazy słowo Σὺ, Ty: Σὺ κατ'ἀρχάς itd. *Tys,*

³ (21) *Ludziom będzie poddany*. Mówi w wersach 8-9: *Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, że wszystko jest mu* (tj. człowiekowi wiernemu, albo wiernym w ogóle) *poddane, lecz tego Jezusa, który na krótki czas uczyniony był mniejszym od Aniołów, widzimy chwalać i czcić ukoronowanego*, tj. widzimy już, że rzeczywiście wszystkie dzieła rąk Bożych zostały mu poddane. Bo w tym, co jest nauczane w 1Kor 15,27-28, że Chrystusowi nie wszystko jeszcze jest poddane, chodzi o coś zupełnie innego. Tam mówi Apostoł nie o dziełach rąk Bożych, lecz o nieprzyjaciółach Boga i Chrystusa (jak wskazują bezpośrednio poprzedzające wersy 25-26 i sam Autor Listu do Hebrajczyków, 10,13), którzy nie są dziełami rąk Bożych, lecz dziełami Diabła. Oni nie są jeszcze całkowicie poddani Chrystusowi, tak długo, jak wciąż mu się sprzeciwiają i szkodzą tym, których Chrystus postanowił zbawić. Wszystkie jednak dzieła rąk Bożych, ponieważ są dziełami samego Boga, są już całkowicie poddane Chrystusowi, lecz człowiekowi wiernemu w ogólności jeszcze nie. [przypis Autora]

mówi, *już niegdyś*, w początku czasów, *Panie* (Boże Ojczy), Tyś – mówię – Twoje to dzieło, [że] *osadziłeś ziemię* itd. Zaś słówko καί, *i*, postawione na początku przez samego Autora, ma ten sam sens jak gdyby powiedział: καὶ πάλιν λέγει πρὸς τὸν υἱὸν, *I znów mówi* (Pismo) *o Synu: Ty, Boże Ojczy* w początku czasów *osadziłeś ziemię* itd. Zaznacza przez to słówko καί, *i* [albo: *a*], że ogólnie [we wszystkich] tych słowach psalmu znajduję się argument na wyższość Syna nad Aniołami. Mówił bowiem wyżej w wersie 7: Καὶ πρὸς μὲν τοὺς Ἀγγέλους λέγει, *A natomiast o Aniołach*, bądź: *Względem zaś Aniołów mówi* Pismo: *On* (Bóg Ojczy) *czyni wiatry swymi Aniołami*. Πρὸς nie oznacza tutaj *do*, tylko *o*. Psalmista bowiem nie mówi tamże, w Psalmie 104,4, do Aniołów, nie do samych Aniołów się zwraca, tylko mówi o Aniołach, że Bóg także z wiatrów i ogniowego płomienia czyni sobie Aniołów i sługi. Dlatego i przedłożone następnie słowa w wersie 8 πρὸς δὲ τὸν υἱὸν nie oznaczają nic innego niż *O Synu* *zaś* albo: *Względem Syna* (Pismo mówi): *Tron Twój, Boże, jest* itd. Tak też i w naszym fragmencie należy koniecznie rozumieć: *A o Synu*, jego mając na uwadze, że względu na niego, Pismo mówi także to: Tyś, Boże Ojczy, w początku czasów *osadził ziemię* itd.

VI. Co zaś do tego, jaki argument na przewagę Chrystusa nad Aniołami zawiera się w tych słowach Psalmu – parafraza tych i poprzednich słów Psalmu w wydaniu Septuaginty, za którym idzie Autor tego listu, rzuci na sprawę wiele światła. Tak Wieszczy, z okazji – jak z tego wynika – bliskiego powrotu Żydów z niewoli babilońskiej, wyśpiewał natchniony Duchem Bożym o przyszłych czasach Mesjasza:

Wers 14. *Ty, Panie, Boże Ojczy, powstając* po jakby długim spoczynku, szczególnie przy drugim przyjsciu twojego Syna, *zmiłujesz się nad Syjonem, gdyż już czas jego zmiłowania, gdyż nadszedł czas* itd.

16. *I ulękną się narody imienia twojego, Panie, Boże Ojczy, i wszyscy Królowie ziemi, co wypełni się literalnie dopiero przy drugim przyjsciu Mesjasza, twojej chwały, objawiającej się we wzniesieniu chwalebne go królestwa twojego Syna.*

17. *Bo zbuduje Pan, Bóg Ojczy, poprzez Syna swojego Syjon, i będzie ujrzany w swojej chwale* objawionej przez Syna.

18. *Wejrzał, poruszony wstawiennictwem swojego Syna, na modlitwę pokornych, znękanych wiernych, przyspieszających swoimi prośbami przyjscie i chwalebne królowanie Syna, i nie wzgardził ich prośbą.*

19. *Niech będzie spisana ta modlitwa pokornych dla kolejnego pokolenia, dla drugiego stworzenia; dla wiedzy, zbudowania i pobudzenia kolejnego, ostatniego, nowego pokolenia i stworzenia, które w dniach Syna Bożego, w dniach Mesjasza ma być zrodzone i stworzone, które na początku Ewangelii, przy nastaniu pełni czasów, odkąd będą następować nowe wieki, przez Syna ma być ustanowione. Bowiem nie sobie czy też memu czasowi, lecz czasom Mesjasza służę tym proroctwem. I lud, który w ciągu trwania wieków, mającego się dokonać poprzez i ze względu na Chrystusa, będzie stworzony, będzie chwalił tym samym psalmem, zwłaszcza przy drugim przyjściu Syna, Pana, Boga Ojca, z którego jest to wszystko i sam Syn.*

20. *Gdyż wejrzał z wysokiego przybytku swojego Pan, Bóg Ojciec, z nieba spojrzął na ziemię, przez Syna i w Synu swoim przechwalebnie się objawiając:*

21. *Aby usłyszeć jęk zakutych w kajdany, i wyzwolić synów zamordowanych, chrześcijan cierpiących wówczas prześladowanie zarówno od Antychrysta, jak i od fałszywego Chrystusa, itd.*

23. *Gromadząc ludy w jedno, i Królów, by [wszyscy, jak powiedziano w wersie 16] służyli Panu, Bogu Ojcu w Chrystusie; kiedy – mówię – ludy podzielone na różne stronnictwa jednoczą się i Królowie gromadzą, szczególnie przy drugim przyjściu Chrystusa, rozpoczyna się ta modlitwa. Wówczas bowiem*

24. *Odpowiada, to jest: odpowie, ten lud, w Synu i poprzez Syna mający być stworzonym, owo nowe, ostatnie pokolenie, odpowie – mówię – mu, Bogu Ojcu, na drodze swej mocy, gdy z wielką potęgą powraca z babilońskiej niewoli Antychrysta albo gdy Bóg Ojciec, który zawsze jest w swoim Synu, przy drugim jego przyjściu, będzie na drodze swej potęgi ku swemu ludowi, który w tym psalmie przeciwstawiany jest ludom pogańskim – i to do Żydów już do niego nawróconych, już wierzących w Syna, by ich swą mocą wyzwolić i ustanowić dla Syna królestwo na całym świecie. Wezwie go jego lud tymi słowami:*

25. *Nie odwołuj mnie z tego życia, mnie, twojego ludu, który już wierzy w twojego Syna, w pośrodku moich dni! – zanim dopełnimy przynajmniej tysiąca lat, tylu, ile niemalże wyznaczyłeś na życie ludzi przed potopem; dozwól mi tutaj żyć, aż ujrzę całkowite wyniesienie tego królestwa i będę się nim rozkoszował!*

O, niech mi zostanie ostatnia część tak długiego życia!

Duch [niech będzie ze mną] i niech będę mógł do woli opowiadać twoje czyny!

Z pokolenia na pokolenie twoje lata, a wszystkie one współistnieją, i także nam, członkom ciała twojego Syna i stworzonym na nowo na twoje podobieństwo, możesz życie przedłużyć, aby nasze lata również były z pokolenia na pokolenie.

26. *Już niegdyś, w pierwszych czasach Ewangelii, przy pierwszym przyjściu twojego Syna, gdy już wówczas upłynął czas, ty, Panie, Boże Ojczy, ustanawiając tę drugą γενεά ['ród', 'pokolenie'] – [drugie] stworzenie, w twoim Synu (poprzez Syna i dla jego upodobania) ziemię już upadającą i wręcz mającą wkrótce zginąć osadziłeś; tobie ziemia jest utwierdzona, dni jej i czas wydłużyłeś; i niebiosa były wówczas dziełem twoich rąk, były i są twoim dziełem, nader znakomitym, w nowym stworzeniu, i nie mocą starego stworzenia trwają i istnieją. Więc życie przedłużysz także nam, którzy jesteśmy twoim dziełem twoich rąk, znakomitszym od nieba i ziemi, szczególnie teraz, kiedy jesteśmy w Chrystusie, twoim Synu, stworzeni do dobrych dzieł.*

27. *One (niebiosa i ziemia) przeminą wprawdzie, choć już uprzednio przez Syna twego przedłużone (bo także ludzie wierni, nawet jeśli są nowym stworzeniem, aż dotąd byli poddani śmierci i marności, i umierali śmiercią doczesną, niegdyś jednak mają być przemienieni i nie będą więcej umierać choćby na krótko), lecz Ty zostaniesz, [Ty], który możesz zachować nasze życie, nawet gdy przeminie niebo i ziemia. I nie tylko niebiosa i ziemia przeminą, ale i wszyscy ludzie, którzy nie są twoimi wiernymi, zestarzeją się jak odzienie.*

28. *I jak płaszcz je zwiniiesz, niebiosa i ziemię, przez tegoż Syna twojego, wykonawcę twojej woli, i odmienią się, w nowy i lepszy stan będą przezeń wprowadzone.*

29. *Ty zaś, Boże Ojczy, jesteś ten sam; nie odmieniasz się ani pod względem swej natury, ani swoich obietnic (które wszystkie są podobnie w twoim Synu, Amen); ani też, jako że jesteś w najwyższym stopniu doskonały, nie masz potrzeby się zmieniać; i lata twoje się nie skończą, a nadto i nasze się nie skończą.*

30. *Synowie sług twoich, Abrahama, Izaaka i Jakuba, mając przedłużone życie, zamieszkają w ziemi obiecanej, a potomstwo ich na wieki będzie trwało przez ciebie poprzez twojego Syna; i nie zestarzeją się jak odzienie na wzór twoich nieprzyjaciół.*

VII. Zatwierdźmy i zobrazujmy tę Parafrazę kilkoma uwagami.

Do w. 19: *Niech będzie spisana ta* itd. W Nowym Testamencie, mówi Hieronim odnośnie tego miejsca. I rzeczywiście po większej części także w Hbr 1, 10-12 masz wypisaną tę modlitwę.

Lud, który będzie stworzony: „To z pewnością chrześcijanin, który wcześniej był umarły od grzechów, w nim (w Nowym Testamencie) jest przywrócony do życia”. Tenże Hieronim.

Do w. 24: *Odpowiada mu*: Odnośnie tych słów tak [pisze] Ludovicus Ferrandus: „Rabini mówią: ענה בדרך כחי i tłumaczą to: *Obalił na drodze moje męstwo*, itd. Siedemdziesięciu [Tłumaczy] czytało ענהו בדרך כחו *Odpowiada mu na drodze swej mocy*, co jest rozumieniem prawdziwie wybornym i odpowiadającym rzeczy, o której się [tu] mówi, podczas gdy zdanie hebrajskie jest niedorzeczne i nie zgadza się z treścią poruszaną w psalmie”. Menochius, Muisius, Hammond także zaobserwowali, że Siedemdziesięciu Tłumaczy w swoich kodeksach hebrajskich czytało tu nieco inaczej. Niedawno ktoś w tej książce *Freywillige Heb-opffer*, w rozdz. [?] IV Beytrag, str. 403, przypisuje owe skażone słowa *obalił na drodze* itd. samemu Chrystusowi i twierdzi, że prosił on swojego Ojca, by nie odwoływał go z tego życia w pośrodku jego dni. Jednakże: 1) Skoro Chrystus rzeczywiście w pośrodku swoich dni został przez Ojca odwołany, nie byłby [wówczas] wysłuchany przez swego Ojca – a przecież powiedział: *Ojcze, ty mnie zawsze wysłuchujesz*. 2) I Chrystus nie mógł myśleć, że nie żył wystarczająco długo dla odkupienia ludzi; wiedział bowiem doskonale, że owo odkupienie żadną miarą nie jest zależne od długości ziemskiego życia. 3) Chrystus, żyjąc [wtedy], gdy upływało już wspomniane przez Daniela siedemdziesiąt siedmioletni, miał pełną świadomość, że przy ich końcu, a zatem w pośrodku swoich dni, miał umrzeć. Nie mógł też zanosić modlitw przeciwnych przepowiedniom proroków. Ten sam Autor twierdzi też, jakoby Bóg Ojciec tymi słowami: *z pokolenia na pokolenie twoje lata, ty, Jehowo, na początku osadziłeś ziemię* itd. zwracał się do swojego Syna i przypominał mu, że jest samym Jehową, stwórcą świata. Takich [twierdzeń] nie ma już potrzeby zbijać.

Do w. 26: *Dziełem rąk twoich są niebiosa*. Słowa *są* nie ma w [tekście] hebrajskim. Można [w tym miejscu] rozumieć jedno i drugie, i *były*, i *są*. Wówczas, gdy ziemia, w przeciwnym wypadku mająca już rozpaść się na kształt starożytnego chaosu i ulec zniszczeniu, w pierwszych czasach Ewangelii była osadzana przez Boga poprzez Chrystusa, także owe niebiosa stawały się dziełem rąk Bożych. Także niebiosom przedłużył istnienie. Mówi o naszym powietrznym niebie czy też atmosferze, otaczającej zewsząd ziemię. Powiada bowiem: *One* (niebiosa i ziemia) *przeminają*, mianowicie przez spalenie w dniu Pańskim, jak

mówi Piotr. Natomiast niebiosa innych planet nie przeminą w tym dniu, a tym bardziej stałe gwiazdy. Jeśli jakaś chata w Anglii zajmie się od ognia, to płomienie nie ogarniają z tego powodu miasta Meksyk czy Pekin, choć są one bliżej od nas niż Księżyc od Ziemi, że nie wspomnę o Jowiszu czy Saturnie. To wyrażenie *dzieło rąk* i słowo *stworzenie*, nawet umieszczone bez określeń, nierzadko jest w piśmie odnoszone do nowego stworzenia. *Dzieło rąk moich, Asyria* – Iz 19,25, *Gdy ujrzą swe dzieci, dzieło mych rąk* – 29,23. Por. 43,7.15.21; 44,2.21; 45,11. Chociaż nawet stare stworzenie nie było dokonane właściwie rozumianymi rękami, których Bóg nie ma. *Dzieła rąk twoich* – to znaczy dzieła twoje wyjątkowe, znakomite, dzieła twoje osobiste, własne. To, co wykonujemy własnymi rękami, jest naszym własnym i osobistym dziełem, które zwykliśmy cenić ponad inne rzeczy.

Także nam życie przedłużysz. Podobnie jak w starym stworzeniu Bóg wcześniej stworzył maszynę nieba i ziemi, a później dopiero człowieka, tak i w drugim stworzeniu wcześniej wydłużył czas trwania nieba i ziemi niż człowiekowi wiernemu dni życia ziemskiego. Kiedyś natomiast przedłuży je – bo jest powiedziane, że ta modlitwa ludu, który ma być stworzony, modlitwa pokornych: *Nie odwołuj mnie w środku dni*, będzie wysłuchana. I nie zarzucaj mi, że w starym stworzeniu między stworzeniem maszyny nieba i ziemi a stworzeniem człowieka upłynął krótki okres czasu, tutaj zaś, podczas gdy ziemia i niebo już niegdyś, na początku Ewangelii, zostały osadzone i przedłużone, wydłużenie życia wiernych ciągle jest oczekiwane – nie zarzucaj [mi] tego, mówię, ponieważ stare stworzenie zawiera się w krótszym okresie czasu, nowe zaś rozciąga się na wieki wieków. A nadto, skoro czasy maszyny tej naszej ziemi i nieba przy pierwszym przyjściu Chrystusa zostały przedłużone, wówczas także przedłużone zostały pokolenia wszystkich ludzi.

Do w. 27. *I wszystko jak szata się zestarzeje. I wszystko* – mówi, to jest, nie tylko *one*, mianowicie niebiosa i ziemia, *przeminą*, ale i *wszystko* – *się zestarzeje*. Rozumie się – wszyscy ludzie, wyjąwszy jednakże lud mający być stworzonym, który to mówi. W Iz 50,9 o wrogach ludu Bożego mówi się: *Oto oni wszyscy zestarzeją się jak szata, mół ich zgryzie*. Po grecku brzmi to: *ἰδοὺ πάντες ὑμεῖς ὡς ἱμάτιον παλαιωθήσεσθε* itd. I w ogóle w tym psalmie wszystkim tym, którzy się zestarzeją przeciwstawiane są dzieci sług Bożych, którzy zamieszkają na ziemi, a ponadto nie zestarzeją się, lecz wiecznie będą młodzi, trwając w środku swych dni i zawsze takimi pozostając, ukazując sobą obraz jakby pierwszego Adama, takiego, jakim był przed upadkiem, a także i drugiego, który pozostaje młody i nie starzeje się. Zob. wyżej str. 301 § 3.

Do w. 28. *Zwiniesz je*. Siedemdziesięciu Tłumaczy, jak się wydaje, nie czytało tutaj **אֲדִמְיֶנָּה** *odmienisz je*, tłumaczą bowiem ἐλίξεις *zwiniesz je* – a, oczywiście, jeżeli przeczytamy *odmienisz je*, w słowach zaraz potem następujących *odmienią się* będzie tautologia. Gdyby powiedział *odmienisz je*, nie byłoby potrzeby dodawać *i odmienią się*, bo któż nie wie, że to, co Bóg odmieni, rzeczywiście będzie odmienione? Wydaje się więc, że przeczytali oni **וַיִּחְלְפוּ תְהִלְיָכֶם** *zwiniesz je i odmienią się*. W takim bowiem znaczeniu **חָלַף** (co zazwyczaj oznacza *chodzić*) jest użyte w Hi 18,8, gdzie Septuaginta ma ἐν δικτύῳ ἐλιχθεῖν [‘obracałby się w sieci’]. Gdy ściągamy błonę i korę, sprawiamy, że jakby idzie, biegnie. Skóra i kora, gdy jest ściągana, zwija się, i błona, odłączona od miejsca, na którym była rozciągnięta, wchodzi sama w siebie i zwija się. Trafnie zaś mówi, że ludzie zestarzeją się jak szata; niebiosy i ziemia jak płaszcz (22)⁴ się zwiną. Ludzie bowiem nie cali, lecz wyłącznie co do ciała, które jest jakby odzieniem ducha, zestarzeją się. *Człowiek zaś jest wkładany i zdejmowany, niczym jakaś tunika utkana z ciała*, mówi Nowacjan w *O Trójcy* rozdz. XXVI. Ziemia również nie cała, tylko jej zewnętrzna powłoka, okrycie jej wewnętrznych regionów, będzie spalona; także atmosfera, i niebo, które wszystko okrywa, otaczające zewsząd w bezpośredniej bliskości ziemię, mogło być porównane do okrycia, które ma być ściągnięte i zwinięte. Powszechnie przyjętą wersję tego fragmentu z Listu do Hebrajczyków ἐλίξεις αὐτούς potwierdzają także miejsca paralelne: Ap 6,14; 20,11; 16,20.

I odmienią się. Tę *odmianę* należy odnosić zarówno do ludzi, którzy się zestarzeją, jak i do niebios i ziemi, które mają być *zwinięte*. Zwłaszcza że zaraz dodane jest: *Ty zaś jesteś ten sam, a twoje lata się nie skończą*, w przeciwieństwie do [rzeczy] wymienionych poprzednio, których trwanie jest ograniczone określoną liczbą lat i może być zmierzone, a szczególnie i przede wszystkim ludzi. Odmienią się zaś jednakże kiedyś na lepsze także ci, o których jest

⁴ (22) *Jak szata – jak płaszcz*. Owo *zwinięcie niebios* niczym *płaszcz* i to, że o niebiosach mówi się jako o mających *przebrać*, jak i to, że wszyscy ci, którzy się *zestarzeją*, przeciwstawiani są niebiosom i ziemi osadzonym na początku, owa modlitwa ludu, który ma być stworzony, aby życie jego było przedłużone, ponieważ przedłużone były niebiosy i ziemia; to wszystko, mówię, dowodzi, że w tym miejscu przez *ziemię i niebiosy* nie są rozumiani mieszkańcy nieba i ziemi, Aniołowie i ludzie, lecz sama machina naszej ziemi i nieba. Niekiedy bowiem gdzie indziej, np. w Hbr 12,26-27 z Ag 2,7 przez niebo i ziemię rozumiani są sami ludzie i Aniołowie. Ponieważ po tym, jak głos Boga – mianowicie przy przekazaniu Prawa na Synaju – samych tylko ludzi ἐσάλευσεν - *pobudził* do przyjęcia Prawa, Prorok przepowiedział, że Bóg jeszcze raz, nie tylko ziemię, czyli ludzi, ale także niebo, to jest Aniołów, pobudzi do przyjęcia Prawa (Ewangelii). Zaś owo *jeszcze raz* oznaczało i wskazywało (czego Autor Listu do Hebrajczyków dowodzi przy każdej okazji) na przeniesienie, usunięcie (Hbr 7,18) i odłączenie rzeczy wcześniej powołanych, mianowicie tych przynależnych do obrzędowego Prawa Mojżeszowego, jak gdyby tym sposobem uczynionych i ustanowionych – tak by ustąpiły rzeczom Ewangelii, które nie mają być oddalone i usunięte przez jakieś trzecie Prawo; i one mają trwać niezmiennie. Jeżeli zaś przez Ewangelię zostało dane Aniołom prawo, zostały dane także obietnice, że ujrzą, iż odtąd także oni całkowicie przynależą do nowego stworzenia i odbudowy w Chrystusie. Lecz przekaz tego fragmentu Hbr 1,10-11 jest zupełnie inny. [przypis Autora]

powiedziane, że się *starzeją*. Odmieniają się mianowicie, lecz po tym, jak lata ich skończą się poprzez drugą już śmierć (dwa razy bowiem bezbożni umrą – Jud w.12) i po odbyciu kar αἰώνια (wiecznych) będą oczyszczeni, i wreszcie wskrzeszeni po drugiej śmierci, według nauki o *odnowieniu wszystkich rzeczy*. Ci, którzy ją odrzucają, są bez wątpienia ślepi na bardzo wiele miejsc Pisma Świętego, i to w kwestii samego naszego zbawienia.

Do w. 30. *Na wieki będzie rozmnożone*. Tak w Psalmie 37,29: *Sprawiedliwi posiadą ziemię (Mt 5,5) i będą mieszkać na niej na zawsze*.

VIII. W Piśmie Starego Testamentu zwykło się powszechnie przypisywać dzieła przyszłego Mesjasza Bogu Ojcu, jako że Bóg Ojciec miał w nim zamieszkać i obdarzyć go swymi mocami, i chwalić ze względu na nie Boga, jak już widzieliśmy wyżej w § 3. Tak właśnie w owym prorocztwie Jeremiasza, o którym Justyn Męczennik w *Dialogu z Tryfonem* twierdzi, że było podtrzymywane przez Żydów, mówi się, że *Pan Bóg* (rozumie się, mieszkający w Synu), *wspomniawszy na swoich zmarłych, zstąpił do piekła, aby im ogłosić zbawienie*. Por. 1P 3,18-19; 4,6. Tak na przykład w Ps 68,19 (przytoczone w Ef 4,8) poprzez te słowa typiczne czy prorocze, zarysowujące wniebowstąpienie Chrystusa – ponieważ, skoro Syn po swoim zmartwychwstaniu wstąpił [do nieba], w Synu był Ojciec i [on] sprawił to wniebowstąpienie – Ojciec jest za nie chwalony w [tym] psalmie i samemu Ojcu, mieszkającemu, rozumie się, w Mesjaszu, i wobec tego wraz z Synem też wstępującemu, wniebowstąpienie to jest przypisywane. Coś podobnego widzimy także tutaj. Skoro bowiem Autor Listu do Hebrajczyków z Psalmu 102, w którym sławiony jest Bóg Ojciec, czerpie świadectwo o Chrystusie wyższym od Aniołów, wynika z tego też, że mówi się tu o dziełach Boga w Synu, w owym przyszłym Mesjaszu; a ponadto, że Autor powołał się na owo osadzenie ziemi i nieba z tego względu, że jest ono dziełem Boga Ojca [dokonanym] poprzez Syna – zatem jest też nowym argumentem na górowanie Chrystusa nad Aniołami. Bowiem nie przez Aniołów, lecz przez samego tylko Syna owych dwóch najświetniejszych dzieł, odnoszących się do zbawienia całego rodzaju ludzkiego, Bóg Ojciec dokonał – [dokonał] mianowicie dzieła osadzenia ziemi i niebios już ginących i postanowił dokonanie dzieła ich przemienienia. Przeto przez cały psalm od wersu 14, gdzie zaczyna się prorocztwo, gdy mowa jest o przyszłych dziełach Boga, należy to rozumieć zarazem w odniesieniu do dzieł Syna, których ma dokonać w Nowym Przymierzu. Następnie mówi Psalmista o pokoleniu *późniejszym* bądź *ostatnim*, to jest *drugim* (jak Chrystus nazywany jest *ostatnim*, to jest *drugim* Adamem w 1Kor 15,45.47), o nowym stworzeniu; i psalm jest wyraźnie proroczy, dotyczący w [swoim] pełnym sensie czasów mesjańskich. Mówi się w nim o ludzie, który

w epoce Psalmisty jeszcze nie istniał, tylko w czasach ostatnich miał być *stworzony*. Na użytek tego ludu, pokolenia, γενεά czy też generacji, nowego stworzenia, spisywana jest ta modlitwa czy też prośba: Γραφήτω αὐτή εἰς γενεὰν ἑτέραν, לְדֹר אַחֲרָיו, dla pokolenia późniejszego czy też ostatniego. Lud ten *odpowiada mu*, to jest Bogu Ojcu, gdy Bóg jest na drodze [swe]j mocy, gdy spogląda z nieba, gdy zamierza przywrócić królestwo Izraela. Odpowiada, powiadam, mu nawzajem lud, i tak go wzywa. Psalmista mówi wszędzie o sobie w pierwszej osobie, tu zaś wypowiada się w trzeciej. *Odpowiada mu na drodze jego mocy*. To przeto może się odnosić tylko do ludu, który ma być stworzony. Hieronim twierdzi w odniesieniu do tych słów psalmu: *Ty powstaniesz i zmiłujesz się na Syjonem*: „Z tego wersu jasno wynika, że podmiotem wypowiedzi w tym psalmie jest Syjon, a nie Prorok”. Częścią więc tej modlitwy, poprzez którą nowy Syjon, ów lud, który ma być stworzony, ma *odpowiedzieć* Bogu Ojcu i wezwać go w Chrystusie, są te słowa przytoczone przez natchnionego Autora: לְפָנַי na początku czasów, już niegdyś, osadziłeś ziemię itd. Przepowiada więc Wieszczy jako rzecz szczególną i godną pamięci, że lud żydowski nawrócony ostatecznie do Boga w Chrystusie ma chwalić Boga za osadzenie ziemi i niebios; i ze względu na nie ma oczekiwać, aby i jemu życie było wydłużone. Więc i z tego wynika, że mowa tu o nowym założeniu i stworzeniu. Zawsze bowiem za stare stworzenie Żydzi, także niewierni, zwykli chwalić Boga; i nie było potrzeby przepowiadania tego. Bez wątpienia było czymś należyty, by w psalmie proroczym, w proroczej modlitwie ludu, który ma być stworzony, mowa była także o prorokowanym, przyszłym osadzeniu ziemi i nieba, nie o innym. I ponieważ modlitwa ta miała być, czy też ma być, wygłoszona przez wierny lud żydowski zwłaszcza przy drugim przyjściu Chrystusa, dlatego tym bardziej [Psalmista] mógł wprowadzić ów lud tak mówiący: Już niegdyś, albo: κατ'ἀρχάς, na początku czasów (wieku, który już się kończy), mianowicie przy pierwszym przyjściu Mesjasza, osadziłeś ziemię już mającą zginąć itd.

Owo osadzenie ziemi i nieba, wspomniane w tym psalmie, dawni [pisarze] do tego stopnia uważali za przyszłe i prorokowane, że, choć z użyciem niewłaściwego objaśnienia, pojmowali je jednak jako nowe. Tak bowiem tenże Hieronim, który w swoich komentarzach często zwykł podążać za dawniejszymi [pisarzami], jakkolwiek imiona ich zataja, mówi odnośnie tych słów: *Na początku tyś, Panie, osadził ziemię* itd.: „Jak bowiem na początku je stworzyłeś, tak i *teraz* bądź to odradzasz ziemię naszego ciała jako nowego człowieka, bądź myśli nasze usposabiasz ku wspaniałości *niebios*”. Jednakże nedorzecznie dodaje: „Lecz

o *pierwszych* niebiosach mówi: *One przemina*”. Nedorzecznie, mówię, bowiem *ipsi* oznacza tę samą ziemię i niebiosa, dopiero co wspomniane, nie zaś inne, nie te pierwsze. Już dostrzeżliśmy, że także nowe stworzenie, które w swojej zewnętrznej części może ginąć śmiercią i przemijaniem doczesnym, dopiero później ma dostąpić przemiany na lepsze. Wznosi się bowiem od stanu mniej doskonałego ku doskonalszemu. Niekiedy jednak, gdy Hieronim przeciwstawia tu *pierwsze* niebiosa niebiosom dopiero co wspomnianym, stwierdza, że w wierszu poprzedzającym rzecz tyczy się także [niebios] nowych i mówi się [tam] o nowym stworzeniu. Nadto, owe pierwsze niebiosa i ziemia, których stworzenie opisuje Mojżesz, już na długo przed epoką Psalmisty uległy zagładzie w potopie, a nie miały zginąć dopiero w czasach Mesjasza.

IX. Tego, że ów fragment Hbr 1,10-11 nie może być odczytywany inaczej, jak odnośnie nowego urzędnictwa naszego podksiężycowego świata w [czasie] Ewangelii, dowodzimy również w ten sposób: Jest pewne, że niebo i ziemia, nie co do samej swojej substancji, lecz w swojej zewnętrznej postaci, kształcie i urzędzeniu, mają zginąć. Mówi się bowiem o nich, że mają się *odmienić*, ἀλλογήσονται – z użyciem tego samego słowa, które w 1Kor 15,52-52 odnoszone jest też do samych wiernych, również mających się *odmienić*. A *unicestwienie* nie może być nazwane *odmianą*, bo to, co się przemienia i to, co zostało przemienione, musi istnieć. Owszem – gdy Bóg, w owej porze narodzin opisanej przez Mojżesza, stwarzał niebo i ziemię, nie stwarzał ich wówczas co do substancji; kształtował je bowiem z poprzedzającego [je] chaosu, chaos zaś, rzecz zmieszana i bezładna תוהו ובוהו , nie pochodził bezpośrednio od Boga, lecz Bóg stworzył już wcześniej jakąś kulę w wielkim wszechświecie; z jej ostatecznego zniszczenia powstał chaos, z którego wreszcie zrodziła się nasza ziemską planeta, kształtowana przez Boga w ciągu sześciu dni. Psalmista zaś w Psalmie 102 mówi, że *niebo i ziemia* mają *zginąć*, rozumie się, w swojej zewnętrznej postaci i kształcie. Nie mogło to zaś być powiedziane o tym urzędzeniu i kształcie, który opisuje Mojżesz na początku swojej pierwszej księgi, one bowiem, jak powiedzieliśmy i jak poświadczą nawet sam Apostoł – 2P 3,5-7, uległy już zagładzie przez potop. [Piotr Apostoł] całkiem wyraźnie przeciwstawia bowiem dzisiejsze urządzenie nieba i ziemi tamtemu, przedpotopowemu, i twierdzi, że tamto zginęło już w potopie, a to ma być dopiero zniszczone ogniem. Kiedy więc, pytam cię, owo *osadzenie ziemi*, owo nowe urządzenie rzeczy, o której mówi Psalmista w Ps 102 i Autor Listu do Hebrajczyków w rozdz. 1 w. 10, zostało dokonane, to, które nie zginęło w potopie, lecz ma zginąć dopiero później, w dniu Pańskim? Z pewnością nie w czasie potopu owo osadzenie się dokonało. Gdy bowiem Psalmista i tenże Autor sławią

Boga, że w początku czasów, κατ'ἀρχάς, osadził ziemię itd., sławią go za wielkie dobrodziejstwo wyświadczone całemu rodzajowi ludzkiemu. Przez potop natomiast Bóg ukarał rodzaj ludzki; dla ukarania go owo przedpotopowe urządzenie nieba i ziemi, zostało obrócone w tę postać rzeczy, którą do tej pory postrzegamy jako zniekształconą, w ruiny i gruzy poprzedniej przepięknej budowli. W potopie, mówię, Bóg owo pierwotne urządzenie ziemi i nieba, znacznie [od obecnego] świetniejsze, zniszczył i zniekształcił. *Zgładzę ich*, mówi Bóg, *wraz z ziemią* – Rdz 6,13. Wygubił więc i zniszczył, zesławszy potop, nie tylko ludzi, ale i samą ziemię, i w następstwie, także urządzenie powietrznego nieba, otaczającego ziemię, zupełnie wówczas zniszczył i odmienił na gorsze. Stąd Piotr poświadcza, że te stare niebiosy i ziemia były, a z tego powodu teraz już ich nie ma: ὅτι οὐρανοὶ ἦσαν ἔκπαλαι itd. [‘że niebiosy były od dawna...’], οἱ δὲ νῦν οὐρανοί [‘a obecne niebiosy...’]. Skoro zaś i ta wprowadzona przez potop postać rzeczy, to niebo i ziemia, które są teraz, w owych ostatnich czasach świata, w których przyszedł Chrystus, Zbawca świata, miały zginąć całkowicie wraz ze wszystkimi ludźmi, gdyby on nas nie wybawił i odkupił, Chrystus natomiast powstrzymał tę zagładę – wówczas jedynie, nie wcześniej ani później, mogło mieć miejsce owo osadzenie nieba i ziemi, które sławią Psalmista i Autor Listu do Hebrajczyków, i nie może ono polegać na czym innym niż na przedłużeniu trwania nieba i ziemi, ustanowionemu wówczas poprzez Mesjasza i ze względu na niego. Tak świat stał się przez nie (przez światło) – J 1,10.

X. Jeżeli Chrystus w ostatnich czasach świata został uczyniony i mniejszym, i, następnie, świetniejszym od Aniołów, a tej jego uczynionej wyższości natchniony Autor dowodzi między innymi poprzez owo osadzenie ziemi i niebios w cytacie z Psalmu, wynika z tego jasno, że także owo osadzenie dopiero w ostatnich czasach świata i na początku Ewangelii – szeroko rozumianym – zostało dokonane. Dalej – Autor Listu do Hebrajczyków nie mógł pisać o żadnym innym osadzeniu ziemi i urządzeniu nieba, gdy ukazywał, że Chrystus został uczyniony wyższym od Aniołów, tylko o tym, które prorocy przepowiadali jako mające być przez niego [Chrystusa] dokonane. Cóż jest jaśniejsze od tych słów z Iz 51,16? *Włożyłem moje słowa w twe usta, mój Synu, Mesjaszu, i w cieniu mej ręki cię skryłem, byś (albo: bym) rozciągnął niebiosy i założył ziemię i byś powiedział (albo: bym powiedział) Syjonowi: „Tyś moim ludem”*. Oto masz wyjaśnienie słów Hbr 1,10: *I (znów o Synu i odnośnie Syna mówi Pismo) κατ'ἀρχάς, na początku czasów Ty, Boże Ojczy, osadziłeś ziemię, i (w tym samym początku czasów) niebiosy były i są dziełem rąk twoich, dziełem nowego stworzenia*. A o tym, na czym właściwie polega to osadzenie, poucza tenże Izajasz w 53,10: *Jeśli wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo (γενεάν, pokolenie, o którym nikt nie zdoła*

opowiedzieć – w.8, owo pokolenie ostatnie, drugie, lud, który ma być stworzony) *przedłuży dni* יִאָרֶיךָ יְמֵי־ם (nie swoje, jak już wyżej na stronie 458 było powiedziane, ani nie tylko swoich wiernych, lecz całego świata). W tym przedłużeniu dni czy też czasów zawiera się także, wciąż jeszcze przyszłe, wydłużenie życia wiernych na ziemi, którego w tym Psalmie 102 domagają się w swych prośbach od Boga; to zupełnie zgodnie z tym, jak inni tłumaczą to miejsce z Izajasza: *ujrzy potomstwo długowieczne*, μακρόβιον. A Targum ma [tutaj]: *Potomstwo jego ujrzy królestwo Mesjasza. Rozmnożą się i przedłużą swe dni*. Ale chociaż to [wszystko] także zawiera się w przedłużeniu dni wspomnianym w Iz 53, prostsze jest to tłumaczenie: *ujrzy potomstwo* (ten przyszły Mesjasz), *przedłuży dni* (w ogólności), zarówno całego nieba i ziemi, i wszystkich pokoleń – przy pierwszym swoim przyjściu, jak i swoich wiernych – w szczególny sposób przy swoim drugim przyjściu.

Wreszcie – jeśli ów Autor argumentuje w ten sposób, że albo *również* o Synu, albo odnośnie Syna Pismo mówi: *Na początku tyś, Panie, osadził ziemię* itd. i tymi słowami oznacza nowe stworzenie; jeżeli, mówię, z tego właśnie, że Pismo traktuje tu o nowym stworzeniu, wnioskuje natchniony Autor, że rzecz dotyczy Syna (albo na odwrót), wynika niezbicie, że Syn nie był Stwórcą dawnego, czy też pierwszego, stworzenia nieba i ziemi. Dlatego też i w Ef 3,9-10 Apostoł mówi, że Bóg *stworzył τὰ πάντα, wszystko* poprzez Jezusa Chrystusa, aby *teraz* (nie wcześniej, nie prędeż) jego wieloraka mądrość stała się znana najznakomitszym z Aniołów; więc też wszystko to *teraz*, a zatem w [czasie] Ewangelii, i nie wcześniej, poprzez Chrystusa zostało stworzone. Tak też Barnaba w *Liście*, rozdz. VI, wskazuje, że te słowa: *Uczyńmy człowieka, Rośnijcie i rozmnażajcie się*, rozumiane mistycznie i proroczo, mają być pojmowane odnośnie nowego stworzenia, z tego względu, że są powiedziane πρὸς τὸν υἱόν – odnośnie Syna i *przez wzgląd na Syna*. Przez co wyraźnie wskazuje, że te słowa: *Uczyńmy człowieka* itd., odnośnie starego stworzenia nie były powiedziane ze względu na Syna, jak ukazał i udowodnił Lucas Mellierus w traktacie *Wiara pierwszych chrześcijan na podstawie Barnaby, Hermasa i Klemensa Rzymskiego*. Nieco przeciwne wobec niego zdanie wyraził obrońca Bulla, Grabius, któremu odpowiadamy w innym naszym dziele. Tak więc skoro powszechnie dawne czy też pierwsze stworzenie wszystkiego przypisywane jest Chrystusowi, dlatego że gdzie indziej mówi się, iż poprzez Chrystusa wszystko zostało stworzone, argument powinien być raczej odwrócony i należałoby powiedzieć, że wszystko, o czym się tam mówi, iż zostało stworzone czy uczynione, oznacza przez to samo nowe stworzenie – bo jest nazwane stworzonym w Chrystusie. Między innymi np. w Kol 1,16.